

Pakistan zaczął surowo karać za lincze?

8 lutego 2018

Pakistański sąd skazał jednego mężczyznę na śmierć i pięciu innych na dożywocie za udział w linczu na studencie, który miał „obrazić Boga” tj. źle się wyrazić o religii. 23-letni Masha Khan został w kwietniu zeszłego roku rozebrany przez tłum kolegów, dotkliwie pobity, postrzelony i w końcu wyrzucony z drugiego piętra akademika przy uniwersytecie Abdul Wali Khan w Madranie na północnym zachodzie kraju. 52 studentów i pięciu ich opiekunów stanęło przed sądem za udział w grupowym morderstwie.

Lincz na Masha Khanie

Według nie całkiem pełnych statystyk, od 1990 r., to jest od wejścia w życie zaostrojonej ustawy o bluźnierstwie, w Pakistanie doszło do co najmniej 65 śmiertelnych linczów na „bluźniercach”. Bluźnierstwo jest w Pakistanie bardzo surowo karane, nawet karą śmierci. Zwykle, fałszywe oskarżenia są często używane do regulowania konfliktów osobistych, cenzury i prowadzą też do morderstw zbiorowych, do tej pory prawie nie karanych. Trudno na razie powiedzieć, czy dzisiejszy wyrok oznacza zmianę tej polityki, jest jednak wyjątkowy.

Lincz na Masha Khanie wstrząsnął Pakistanem, tym bardziej, że oskarżenie o bluźnierstwo okazało się fałszywe. Na śmierć skazano studenta, który strzelał do ofiary. Oprócz piątki skazanych na dożywocie, 25 osób dostało wyroki trzyletniego więzienia, reszta została uniewinniona.

Rodzice skazanych studentów, którzy uważają, że karanie ich synów to prawdziwa „obraza boska”, demonstrowali wczoraj przed więzieniem w Madranie z transparentami „Niesprawiedliwe wyroki!” i „Jesteśmy przeciw okrucieństwu sądu”. Argumentowali, że nie można skazywać dziesiątek osób za

zabicie jednej osoby.

Mordowanie Mashala Khana było wyjątkowo brutalne. Winnych znaleziono dzięki licznym filmom kręconym przez studentów biorących udział w linczu. Swoje wideo umieszczali na portalach społecznościowych, powstawały nawet muzyczne klipy ze zdjęciami katowania „bluźniercy”, zanim spotkało się to z niemal powszechnym potępieniem.

Autorstwo: JSz

Źródło: Strajk.eu